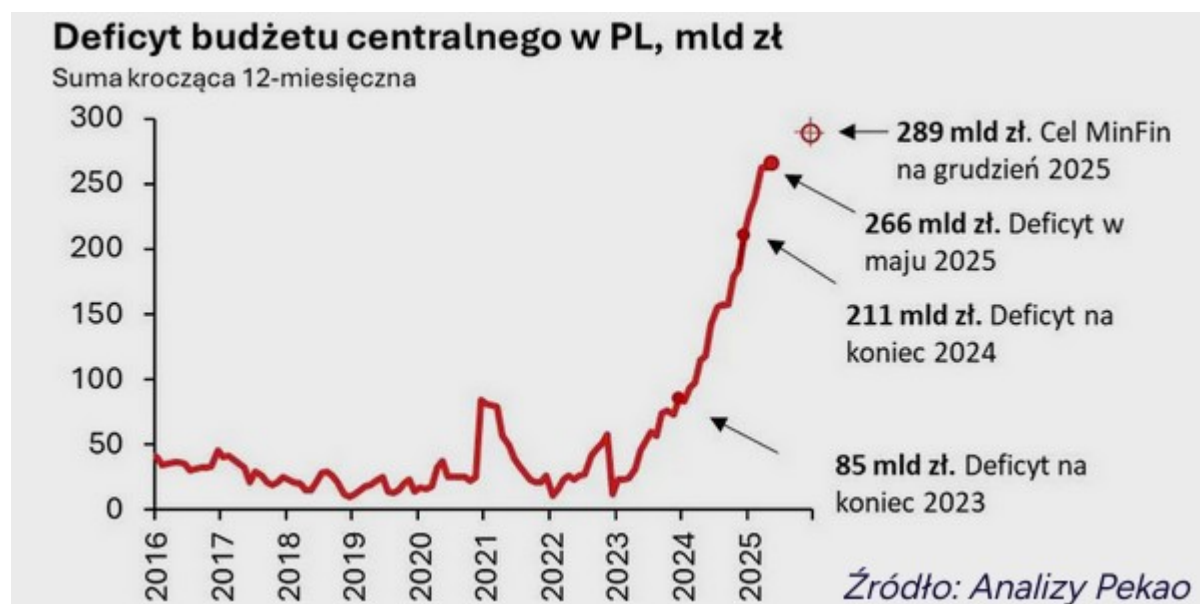


# Deficyt jest prawie 10 razy większy niż za PiS-u

26 czerwca 2025

Deficyt publiczny wzrósł w pierwszym kwartale 2025 roku o ponad 100 mld zł. Oznacza to, że w całym roku może przekroczyć 400 mld zł, a zadłużenie sektora finansów publicznych zbliży się do progu 60% PKB. Donald Tusk zawsze może zrzucić winę na PiS. Jednak fakty są brutalne – deficyt jest prawie 10 razy większy niż za PiS.



W mediach rządowych od dłuższego czasu dominuje narracja, że za zapaść w finansach publicznych odpowiada Prawo i Sprawiedliwość, a szczególnie premier Mateusz Morawiecki. Narrację tę powielają również politycy Koalicji 13 Grudnia oraz związani z nimi eksperci. Zapominają, że od półtora roku za finanse publiczne odpowiada Donald Tusk oraz Minister Finansów Andrzej Domański. To oni mogli zaktualizować budżet na 2024 rok oraz osobiście odpowiadają za budżet na 2025 rok. Ten ostatni wygląda tragicznie.

Zgodnie z metodologią Unii Europejskiej deficyt publiczny wyniósł w pierwszym kwartale 2025 roku 1713,3 mld zł i wzrósł o 101,7 mld zł. Oznacza to, że w całym roku może wzrosnąć o

400 mld zł, a zadłużenie sektora finansów publicznych zbliży się do progu 60% PKB.

Donald Tusk nie przejmuje się tym. Zawsze może zwalić winę na PiS, co chętnie podchwycą zaprzyjaźnione z nim media. Jednak fakty są brutalne. Obecny deficyt budżetu centralnego jest prawie 10-krotnie większy niż przeciętny za rządów Prawa i Sprawiedliwości. Oznacza to, że w przyszłym roku – zgodnie z „Konstytucją” oraz „Ustawą o finansach publicznych” – rząd zobowiązany będzie do wdrożenia procedur ostrożnościowych i sanacyjnych. Oznacza to cięcie wydatków publicznych (m.in. emerytur) oraz podniesienie podatków.

Dla Koalicji 13 Grudnia oznacza to samobójstwo polityczne. Tylko niewielka część jej zagorzałych zwolenników zaakceptuje drastyczne pogorszenie poziomu życia. Donald Tusk może zignorować obowiązujące przepisy prawne. Zresztą robi to, odkąd objął stanowisko premiera.

Jednak brak reakcji polityków na nadchodzące bankructwo Polski może skończyć się wyprzedażą polskich obligacji przez inwestorów i wieloletnią utratą wiarygodności. Polska coraz bardziej zbliża się do Argentyny. Ta ostatnia też była rozwijającym się krajem. Jednak z powodu utraty wiarygodności na rynkach finansowych pogrążyła się w wieloletniej recesji i hiperinflacji. Czy na tym zależy Donaldowi Tuskowi?

Autorstwo: MTC

Na podstawie: [Stoog.pl](http://Stoog.pl), [Sip.lex.pl](http://Sip.lex.pl)

Źródło: [ABCNiepodleglosc.pl](http://ABCNiepodleglosc.pl)